

Oburzeni wrócili na plac Syntagma w Atenach

18 stycznia 2012

Po sześciu miesiącach ciszy, „oburzeni” Grecy wrócili na plac Syntagma w Atenach, by znów zaprotestować przeciwko rządowi i środkom oszczędnościowym.

W trakcie spotkania premiera Lucasa Papademosasa z niemieckim Ministrem Spraw Zagranicznych, przed budynkiem parlamentu zebrał się tłum liczący około 2 tys. osób, wznosząc antyrządowe i anty oszczędnościowe hasła.

Wkrótce po tym doszło do drobnych starć z policją, która siłą próbowała usunąć protestujących z placu w celu „udrożnienia ruchu”. W wyniku jej działań jedna osoba została ranna, a trzy zatrzymane.

„Oburzeni” zapowiadają kolejny protest dzisiaj, w środę 18 stycznia.

Tymczasem w Atenach rozpoczął się 48-godzinny strajk, do którego wezwała główna centrala związkowa w sektorze prywatnym, GSEE. Nie funkcjonuje metro, autobusy i trolejbusy kursują w ograniczonym zakresie, z portów nie wypłynęły promy.

Na dwa dni swoje miejsca pracy opuszczą prawnicy, lekarze, pracownicy metra i kolei oraz personel bankowy. Paraliż komunikacyjny obejmie cały region Attyki. Główne demonstracje odbędą się dzisiaj około 11:00, kiedy na ulice Aten wyjdą tysiące protestujących.

Protest ten zbiegł się w czasie z rozpoczęciem kolejnej misji inspekcyjnej tak zwanej Trójki – czyli głównych fundatorów pomocy finansowej dla Grecji. Przedstawiciele Unii Europejskiej, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Europejskiego Banku Centralnego przybyli dzisiaj do Aten, by

skontrolować realizację warunków otrzymania przez Grecję pakietu pomocowego w wysokości 130 mld euro.

W swoim oświadczeniu, pracownicy piszą, że strajk jest sprzeciwem wobec antyspołecznej polityki rządu, Trójki i pracodawców, którzy próbują narzucić ostre anty pracownicze środki, używając jako groźby unieważnienia zbiorowych układów pracy.

Do strajku prywatnej i publicznej prasy oraz mediów elektronicznych wezwał także związek zawodowy dziennikarzy POESY, domagający się ochrony zbiorowego dobra publicznego i dostępu do informacji, podpisania układów zbiorowych, a także zaprzestania praktyki kontraktowania dziennikarzy na czas określony.

Obecnie na ulicach Aten protestuje kilka tys. osób, które przemieszczają się w kierunku parlamentu.

Na podstawie: keeptalkinggreece.com, greece.greekreporter.com
Źródło: [Grecja w Ogniu](#)